

UZASADNIENIE

Powód J. K. (1) pozwem z dnia 27 marca 2017 roku wniósł o zasądzenie od pozwanej M. B. kwoty 55000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 marca 2015 roku do dnia zapłaty.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2018 roku:

I. zasądził od pozwanej M. B. na rzecz powoda J. K. (1) kwotę 49000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 14.03.2017 roku do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanej M. B. na rzecz powoda J. K. (1) kwotę 6672,76 złotych tytułem kosztów procesu.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie powyższe rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Prawomocnym postanowieniem z dnia 15 maja 2014 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w sprawie z wniosku M. B. z udziałem P. H., R. B. (1), P. Z. i K. B. o podział majątku wspólnego M. B. i S. B. (1) ustalił, że w skład tego majątku wchodziło prawo wieczystego użytkowania działki nr (...) położonej w S. przy ul. (...) i związane z tym prawo własności budynku posadowionego na tej działce. Nadto ustalił nierówne udziały w majątku wspólnym byłych małżonków w ten sposób, że udział M. B. określił na 9/10, zaś S. B. (2) na 1/10. Nadto w pkt 3 postanowienia uznał za nieważną umowę sprzedaży udziału do 1/2 w prawie wieczystego użytkowania działki nr (...) położonej w S. przy ul. (...) i związanego z tym prawa własności budynku posadowionego na tej działce, zawartą pomiędzy S. B. (1) a R. B. (1) w dniu 26 marca 2007 roku. Sąd uznał umowę za nieważną z uwagi na znajdowanie się S. B. (1) w chwili podpisywania umowy w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Następnie dokonano podziału majątku wspólnego M. B. i S. B. (1) w ten sposób, że przyznano M. B. prawo wieczystego użytkowania działki nr (...) położonej w S. przy ul. (...) i związane z tym prawo własności budynku posadowionego na tej działce, zaś tytułem spłaty zasądzono od M. B. na rzecz K. B. jako spadkobiercy S. B. (1) kwotę 28.600 złotych. W toku tego postępowania S. B. (1) zmarł, zaś jego jedyną spadkobierczynią została córka K. B..

W okresie marca – kwietnia 2007 roku pozwana otrzymywała emeryturę w kwocie 1053,92 złotych. W dniu 02 kwietnia 2007 roku wpłaciła na konto bankowe prowadzone na jej nazwisko kwotę 11400 złotych, dokonując z tej kwoty całkowitej spłaty kredytu w kwocie 10377,08 złotych.

Środki pieniężne otrzymane przez S. B. (1) tytułem ceny określonej w umowie z dnia 26 marca 2007 roku pochodziły od J. K. (1), zaś R. B. (1) dysponował nimi jedynie w zastępstwie J. K. (1).

S. B. (1) po otrzymaniu pieniędzy z powyższego tytułu złożył je u swojego sąsiada. Pieniądze te w kwocie 49000 złotych zostały zabrane przez M. B. bez zgody S. B. (1). S. B. (1) informował powoda, że nie jest zadowolony z faktu, że była żona zabrała te pieniądze. M. B. dysponowała kwotą 49000 złotych wg swojego uznania i nie oddała ich S. B. (1).

K. B. nie zgłosiła w urzędzie skarbowym nabycia spadku po S. B. (1).

Pismem z dnia 17.03.2017 roku J. K. (1) wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 55000 złotych w terminie 7 dni tytułem kwoty przejętej przez pozwaną po uzyskaniu przez S. B. (1) ceny sprzedaży udziału w działce położonej przy ul. (...) w S..

Sąd Rejonowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego uznał powództwo za częściowo zasadne.

Wskazał, że podstawę prawną powództwa stanowi art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c.

Sąd Rejonowy przyjął, że w niniejszej sprawie niespornym było, iż umowa z dnia 26 marca 2007 roku okazała się nieważna w świetle art. 82 k.c., a tym samym wzajemne świadczenia stron tej umowy stały się świadczeniami nienależnymi, które podlega zwrotowi na podstawie powyższych przepisów. Poza sporem było, że pozwana jako uczestniczka postępowania o podział majątku wspólnego stała się ostatecznie jedynym wieczystym użytkownikiem spornej nieruchomości.

Sąd Rejonowy uwzględnił jako wiarygodne wszystkie dowody z dokumentów złożone do akt sprawy. Odnosząc się do zeznań zmarłych S. B. (1) i J. J., uznał za dopuszczalne przeprowadzenie z nich dowodu oceniając, że nie narusza to zasady bezpośredniości. Natomiast mając na uwadze fakt odmówienia składania zeznań przez świadka K. B. Sąd Rejonowy Sąd ocenił, że zeznania złożone przez nią w sprawie II Ns 4858/13 nie mogą zostać uwzględnione w niniejszej sprawie właśnie z uwagi na zasadę bezpośredniości. Sąd Rejonowy ocenił zeznania powoda jako wiarygodne, bowiem stwierdził, że pozostają one w zgodności w pozostałym materiale dowodowym, są spójne, a nadto częściowo potwierdzone przez poznania pozwanej. Oceniając zeznania pozwanej Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne i zgodnie z doświadczeniem życiowym jedynie te zeznania, które pokrywały się z jej zeznaniami złożonymi w sprawie II Ns 4858/13 uznając, że w tamtym postępowaniu pozwana zeznawała prawdę. Pozwana konsekwentnie twierdziła, że pieniądze, które otrzymał S. B. (1), pochodziły od J. K. (1). Niezależnie od oceny postępowania J. K. (1) w związku z zawarciem ze S. B. (1) umowy z dnia 26 marca 2007 roku i okoliczności z tym związanym Sąd Rejonowy stwierdził, że J. K. (1) przekazał S. B. (1), w wykonaniu nieważnej umowy, kwotę co najmniej 49.000 złotych. Skoro umowa była nieważna, ma prawo otrzymać zwrot tych pieniędzy. Istotne dalej było, że zanim stwierdzono nieważność umowy i zanim S. B. (1) powziął wiedzę o nieważności umowy (a później jego spadkobierczyni K. B.) pieniądze otrzymane przez S. B. (1) znalazły się bez jego zgody we władaniu pozwanej. Zeznania pozwanej w aspektach, które dotyczyły już stricte niniejszej sprawy i nie były rozważane w sprawie II Ns 4858/13, były niewiarygodne w ocenie Sądu, jako sprzeczne z logiką i doświadczeniem życiowym. Sąd Rejonowy ustalając stan faktyczny oparł się przede wszystkim o okoliczności, które pozwana w swych zeznaniach przyznała.

Odnosząc się wprost do zarzutów podniesionych przez pozwaną w odpowiedzi na pozew Sąd Rejonowy wskazał, że pozwana podniosła, że powód nie posiada legitymacji czynnej, skoro umowa z dnia 26 marca 2007 roku została zawarta między R. B. (1) a S. B. (1), jednak już w pierwszym zdaniu swych zeznań pozwana przyznała, że to powód dał S. B. (1) kwotę 50000 złotych. Dalej pozwana w odpowiedzi na pozew zaprzeczyła, aby uzyskała kwotę 150000 złotych z tej umowy, jednak już w swych zeznaniach złożonych w sprawie o podział majątku wprost zeznała, że pieniądze w kwocie 49000 złotych wzięła od sąsiada, u którego te pieniądze pozostawił S. B. (1). Podniosła, że nie jest spadkobiercą S. B. (1), co akurat pozostawało poza sporem i ostatecznie nie miało wpływu do rozstrzygnięcia sprawy, bowiem zdaniem Sądu Rejonowego pieniądze zabrane przez pozwaną nigdy nie weszły w skład spadku po S. B. (1). Pozwana w odpowiedzi na pozew zaprzeczyła, aby uzyskała od S. B. (1) kwotę, którą S. B. (2) miał otrzymać od R. B. (2), jednak w sprawie o podział majątku wprost podała, że pieniądze w kwocie 49000 złotych otrzymała od sąsiada a nie bezpośrednio od S. B. (1). Wprost też zeznała, że S. B. (1) nie wiedział, że zabrała ona pieniądze od sąsiada, a zatem wzięła jej bez zgody S. B. (1). Zaprzeczyła, aby w chwili obecnej dysponowała kwotą otrzymaną rzekomo od S. B. (1). Zdaniem Sądu Rejonowego zeznania pozwanej, że kwota 49000 złotych została zużyta przez S. B. (1), któremu pozwana dawała kwoty po 2000 - 3000 złotych na alkohol nie są wiarygodne w świetle zasad doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy uznał, że pozwana zużytkowała te środki pieniężne na własne potrzeby. Dodatkowo zauważył, że nawet gdyby ostatecznie S. B. (1) wyraził zgodę, aby pozwana dysponowała tymi pieniędzmi, to z uwagi na fakt, że osoby te nie były już małżeństwem środki te nie mogły wejść do majątku wspólnego, a zatem znajdowałyby zastosowanie art. 407 k.c., zgodnie z którym „jeżeli ten, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, rozprowadził korzyścią na rzecz osoby trzeciej bezpłatnie, obowiązek wydania korzyści przechodzi na tę osobę trzecią.”. A zatem nawet gdyby przyjął, że S. B. (1) w sposób dorozumiany darował te środki byłej żonie, to wówczas obowiązek ich zwrotu przeszedłby i tak na pozwaną. Pozwana w żaden sposób nie wykazała przesłanek z art. 409 k.c.

Wobec takiej oceny materiału dowodowego Sąd Rejonowy ustalił, że pozwana bez podstawy prawnej wzbogaciła się kosztem powoda o kwotę 49000 złotych.

Sąd Rejonowy uznał, że zarzut przedawnienia roszczenia nie był zasadny. Roszczenie o zwrot spornych pieniędzy przedawnia się z upływem 10 lat od dnia wymagalności roszczenia. Zdaniem Sądu, roszczenie o zwrot stało się wymagalne z dniem uprawomocnienia się postanowienia z dnia 15 maja 2014 roku. Nawet gdyby przyjąć, że roszczenie to stało się wymagalne z dniem złożenia wniosku przez M. B. o podział majątku, w którym zażądała uznania omawianej umowy z dnia 26 marca 2007 roku za bezskuteczną, to roszczenie także nie uległo przedawnieniu.

O roszczeniu odsetkowym orzeczono zgodnie z treścią art. 481 § 1 k.c.: Sąd Rejonowy wskazał, że pozwana była wzywana do zapłaty kwoty objętych sporem jeszcze przed wytoczeniem powództwa, a mianowicie pismem z dnia 17 marca 2017 roku. Pismo zostało wysłane przez adwokata będącego pełnomocnikiem powoda na adres miejsca zamieszkania pozwanej, a pozwana nie zaprzeczyła, aby pismo to nie zostało jej doręczone. W związku z tym żądanie powoda dotyczące przyznania mu odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu uznano za zasadne, jednak nie od daty wskazanej w pozwie. Zdaniem Sądu termin do spełnienia świadczenia, po otrzymaniu tego pisma przez pozwaną, w świetle art. 455 k.c. powinien być dłuższy i związku z tym skoro w świetle tego przepisu dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie, to przy uwzględnieniu, że korespondencja została wysłana w dniu 17 marca 2017 roku i w ciągu zwyczajowych trzech dni dotarła do adresata, to zdaniem Sądu odsetki ustawowe za opóźnienie powinny należeć się powodowi po upływie co najmniej 21 dni od doręczenia. W konsekwencji Sąd Rejonowy przyznał powodowi odsetki liczone od dnia 14 marca 2017 roku.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i 100 k.p.c., przyjmując, że strona powodowa wygrała sprawę odnośnie 89% zgłoszonego w sprawie żądania, co uzasadniało stosowne rozdzielenie poniesionych przez strony sporu kosztów procesu. Na poniesione przez powoda koszty procesu składała się kwota 5400 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, kwota 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, kwota 2750 złotych opłata od pozwu. Łącznie 8167 złotych. Na poniesione przez pozwaną koszty składała się kwota 5400 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, kwota 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Powód wygrał w 89 %, zatem należy mu się zwrot kwoty 7268,63 złotych. Pozwana wygrała w 11%, zatem należy się jej zwrot 595,87 złotych. Po wzajemnej kompensacji tych kwot zasądzono od pozwanej na rzecz powoda kwotę 6672,76 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w zakresie punktów I i III.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a konkretnie:

a. art. 405 k.c. polegające na zastosowaniu tego przepisu do sytuacji, która została ustalona w tym postępowaniu, a konkretnie uznaniu, że istnieje bezpośredni związek pomiędzy zubożeniem po stronie powoda a wzbogaceniem po stronie pozwanej, co spowodowało, iż sąd uznał legitymację bierną pozwanej, podczas gdy powództwo powinno podlegać oddaleniu z uwagi na brak tej legitymacji po stronie pozwanej;

b. art. 405 k.c. wobec jego niewłaściwego zastosowania, co zostało wyrażone w tym, iż sąd uwzględnił powództwo oparte na treści tego przepisu pomimo tego, że pozwana nie ma legitymacji procesowej biernej w rozpoznawanej sprawie, albowiem:

- bezpodstawnie wzbogaconym nie była pozwana, ale S. B. (1), który uzyskał zapłatę na podstawie nieważnej umowy;

- pozwana nie jest następcą prawnym S. B. (1);

- pomiędzy powodem bądź R. B. (3) a pozwaną nie doszło o do żadnego zdarzenia, na mocy którego jakiegokolwiek środka zostałby przekazane do majątku pozwanej;

- przeniesienie środków finansowych z majątku S. B. (1) do majątku pozwanej nie nastąpiło bez podstawy prawnej, albowiem nastąpiło to bądź w wyniku umowy, bądź w wyniku deliktu.

c. art. 120 § 1 k.c. polegające na błędnej interpretacji tego przepisu i uznaniu, że początek biegu terminu przedawnienia roszczenia powoda nastąpił z dniem uprawomocnienia się postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 15 maja 2014 roku, a nie z chwilą, kiedy jego roszczenie o zwrot ceny sprzedaży stało się faktycznie wymagalne, czyli z dniem, kiedy powód mógł w najwcześniejszym możliwym terminie domagać się spełnienia świadczenia;

d. art. 108 k.c. wobec jego niezastosowania, co zostało wyrażone w tym, iż sąd przyjął, że na mocy umowy podpisanej przez powoda za siebie i za R. B. (1), bez przedłożenia pełnomocnictwa do zawarcia takiej umowy, przeniósł on na swoją rzecz wierzytelności przysługujące mu od S. B. (1);

2. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez dowolną ocenę dowodów wbrew ich treści z naruszeniem zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego wyrażające się w tym, że:

- sąd pierwszej instancji błędnie ocenił, że powód wykazał dowodami, że przysługują mu roszczenia R. B. (1) względem S. B. (1) – pomimo tego, że przedstawił jedynie umowę podpisaną przez siebie za R. B. (1), co w żaden sposób nie dowodzi, że powód nabył jakiegokolwiek wierzytelności od R. B. (1);

- sąd pierwszej instancji błędnie ocenił, że to pozwana została bezpodstawnie wzbogacona pomimo tego, że żadne dowody nie wskazują, że pomiędzy powodem bądź R. B. (3) a pozwaną nie doszło do jakiegokolwiek zdarzenia, wskutek którego doszłoby do przesunięcia środków majątkowych z majątku tych osób do majątku pozwanej bez podstawy prawnej.

Na podstawie powyższych zarzutów strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu za postępowanie przed sądem pierwszej instancji oraz za postępowanie odwoławcze.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej okazała się zasadna, aczkolwiek nie wszystkie z zarzutów apelacyjnych zasługiwały na uwzględnienie.

W ocenie sądu odwoławczego – sąd pierwszej instancji w granicach wyznaczonych wnioskami stron przeprowadził wszystkie dowody konieczne dla ustalenia istotnych okoliczności sprawy, poddał te dowody ocenie mieszczącej się w granicach wyznaczonych dyspozycją art. 233 k.p.c. i w oparciu o tak zgromadzony i oceniony materiał dowodowy wyprowadził prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy w pełni akceptuje i przyjmuje za własne. Sąd Rejonowy dokonał natomiast częściowo wadliwej subsumpcji ustalonego stanu faktycznego do norm prawa materialnego mających zastosowanie w badanej sprawie, co doprowadziło go ostatecznie do błędnego rozstrzygnięcia sprawy.

Za chybiony uznać trzeba zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w powyższym przepisie sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności

towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, II CR 423/66, OSNPG 1967/5-6/21; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, Lex, nr 80266; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku, IV CKN 1256/00, Lex, nr 80267]. Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego [vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 roku, II URN 175/79, OSNC 1980/10/200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 roku, III CKN 1049/99, Lex nr 51627; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 roku, IV CKN 1097/00, Lex nr 52624; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 roku, V CKN 94/00, Lex nr 52589; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 roku, IV CKN 1383/00, Lex nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 roku, IV CKN 859/00, Lex nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 roku, IV CKN 1050/00, Lex nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, Lex nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00, Lex nr 80273].

Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 roku [I ACa 180/08, LEX nr 468598], jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wyżej wymienionego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, lecz konieczne jest - przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi - wykazanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy [analogicznie Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2008 roku, VI ACa 306/08].

W okolicznościach niniejszej sprawy, w tym w świetle zarzutów apelacji, nie sposób uznać, aby doszło do naruszenia przez sąd pierwszej instancji normy prawnej zawartej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił bowiem dowody i na ich podstawie wyciągnął trafne wnioski. Pozwana w badanej sprawie nie wskazała, które z przeprowadzonych dowodów zostały wadliwie ocenione i jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie tych dowodów. Z tego względu brak podstaw do konstruowania na tej podstawie twierdzenia, że ocena dowodów dokonana przez sąd pierwszej instancji była wadliwa, jak również negowania prawidłowości wprowadzonych z tak ocenionego materiału dowodowego ustaleń faktycznych.

Zwrócić należy uwagę, że pozwana formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. podniosła w pierwszej kolejności, że sąd pierwszej instancji błędnie ocenił, że powód wykazał dowodami, że przysługują mu roszczenia R. B. (1) względem S. B. (1) – pomimo tego, że przedstawił jedynie umowę podpisaną przez siebie za R. B. (1), co w żaden sposób nie dowodzi, że powód nabył jakiegokolwiek wierzytelności od R. B. (1). Zarzut ten jest o tyle chybiony, że z uzasadnienia

zaskarżonego wyroku nie wynika, aby Sąd Rejonowy uznał za wykazany fakt zawarcia umowy przelewu wierzytelności pomiędzy R. B. (3) a S. B. (1). Wprawdzie strona powodowa powołała się na fakt dokonania powyższej czynności prawnej i przedstawiła na tę okoliczność dokument zatytułowany „rozliczenie”, jednak sąd pierwszej instancji nie uczynił tego dokumentu podstawą czynienia jakichkolwiek ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy legitymację czynną powoda wyprowadził bowiem z samego faktu przekazania środków pieniężnych przez powoda na rzecz S. B. (1), która to okoliczność pomiędzy stronami była bezsporna. Tym samym brak podstaw do czynienia sądowi pierwszej instancji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę w powyższym zakresie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co czyni bezprzedmiotowym także zarzut naruszenia art. 108 k.c. poprzez jego niezastosowanie. Na marginesie rozważań wskazać trzeba, że rzeczywiście powód nie wykazał, aby był umocowany przez R. B. (1) do zawarcia w jego imieniu opisanej wyżej umowy, co oznacza, że ta umowa nie wywołuje skutków prawnych, a więc powód nie mógł w oparciu o nią twierdzić, że nabył przysługującą R. B. (1) jakąkolwiek wierzytelność w stosunku do pozwanej. Nie wyklucza to jednak dochodzenia przez powoda „własnej” wierzytelności wobec strony pozwanej, o ile takie roszczenie wynikałoby z ustalonego stanu faktycznego.

Strona pozwana konstruując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. powołała się także na to, że sąd pierwszej instancji błędnie ocenił, że to pozwana została bezpodstawnie wzbogacona pomimo tego, że żadne dowody nie wskazują, że pomiędzy powodem bądź R. B. (3) a pozwaną doszło do jakiegokolwiek zdarzenia, wskutek którego doszłoby do przesunięcia środków majątkowych z majątku tych osób do majątku pozwanej bez podstawy prawnej. Podkreślenia wymaga, że pozwana nie skonkretyzowała tego zarzutu, albowiem nie wskazała faktów, które sąd błędnie ustalił, ani dowodów, z których te błędne ustalenia miałyby wynikać. Analiza uzasadnienie apelacji wskazuje, że w istocie skarżąca dokonuje w tym zakresie odmiennej oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego, co nie uzasadnia jednak formułowania w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., lecz naruszenia odpowiednich przepisów prawa materialnego.

Konkludując, sąd odwoławczy uznał, że sąd pierwszej instancji dokonał oceny materiału dowodowego zgodnie z kryteriami przewidzianymi w art. 233 § 1 k.c. i wyprowadził z tak ocenionych dowodów prawidłowych ustaleń faktycznych. Częściowo słuszne okazały się natomiast zarzuty naruszenia prawa materialnego, to jest przepisów art. 405 k.c.

Na wstępie zaznaczyć trzeba, że w doktrynie [vide np. A. O., w: (...) prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 478] i orzecznictwie [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2000 roku, III CKN 542/98, LexisNexis nr (...); wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2001 roku, II CKN 507/2000, LexisNexis nr (...), OSP 2002, nr 1, poz. 3 z glosą M. N. oraz z glosą M. P.-S., OSP 2002, nr 11, poz. 140; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2002 roku, IV CKN 786/2000, LexisNexis nr (...); wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2005 roku, IV CK 91/2005, LexisNexis nr (...); wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2007 roku, V CSK 152/2007, LexisNexis nr (...); wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2009 roku, II CSK 242/2009, LexisNexis nr (...), OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 74; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2009 roku, V CSK 71/2009, IC 2011, nr 5, s. 34 i 41, LexisNexis nr (...)] tradycyjnie przyjmuje się, że zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje w razie spełnienia następujących przesłanek: wzbogacenia, zubożenia, związku między wzbogaceniem i zubożeniem oraz braku podstawy prawnej wzbogacenia.

Nie budzi wątpliwości, że podstawową przesłanką powstania zobowiązania z bezpodstawnego wzbogacenia jest uzyskanie korzyści, które jest rozumiane szeroko, jednak w każdym przypadku uznaje się, że korzyść ta musi mieć charakter majątkowy. Korzyścią majątkową jest zarówno zwiększenie aktywów, jak i zmniejszenie szeroko rozumianych obciążeń majątku wzbogaconego, w tym także zaoszczędzeniu koniecznego wydatku.

Kolejną z tradycyjnie wymienianych przesłanek powstania zobowiązania z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest zubożenie, choć w nowszej doktrynie można również spotkać stanowisko eliminujące zubożenie jako konieczną przesłankę roszczenia z art. 405 i następnych kodeksu cywilnego z uwagi na to, że ustawodawca w ogóle nie odwołuje się do zubożenia, [vide np. P. K., w: Kodeks cywilny s. 286 i n.; ; P. M., w: (...) prawa cywilnego, t. 6, s. 242, 246-247]. Prezentowany jest także pogląd, że rozstrzygnięcie tej kwestii zależy w znacznej mierze od szerszego lub węższego

rozumienia pojęcia zubożenia [vide roku T., Komentarz do art. 405 Kodeksu cywilnego. LexisNexis]. Mianowicie, jeżeli przyjmuje się, że zubożeniem może być także nieuzyskanie korzyści, które zubożony mógłby osiągnąć, umożliwiając odpłatnie innej osobie korzystanie ze swego dobra albo z usługi, i to niezależnie od tego, czy in concreto korzyść taka rzeczywiście została przezeń uzyskana, wówczas nie ma powodu, by kwestionować przesłankę zubożenia. Wprawdzie ustawodawca w ogóle nie odwołuje się do zubożenia, można jednak twierdzić, że jest to pojęcie, które ucieleśnia aspekt statyczny przesłanki uzyskania korzyści „kosztem innej osoby”. W takim ujęciu zubożenie jest odpowiednikiem „kosztu” innej osoby, brak zarazem podstaw, by utożsamiać tak rozumiane pojęcie zubożenia z pojęciem szkody. Przeciwnie, trafnie wskazuje się, że nie jest zapewne dziełem przypadku, że art. 405 nie odwołuje się do formuły uzyskania korzyści majątkowej „ze szkoda innej osoby”; albowiem dzięki temu zubożenie może być ujmowane bardziej elastycznie i zapewniać pełniejszą ochronę. Można zarazem przyjąć, że „kosztem” innej osoby w rozumieniu art. 405 jest także nieuzyskanie majątkowego ekwiwalentu za ingerencję w jej dobro majątkowe albo osobiste lub skorzystanie z jej usługi, jeżeli dobro lub usługa może być przedmiotem zgodnej z prawem komercjalizacji. Zaznaczyć trzeba, że art. 405 nie stanowi o uzyskaniu korzyści „z majątku” innej osoby, ale o uzyskaniu jej „kosztem” innej osoby. Z tego względu w doktrynie i judykaturze przyjmuje się, że zubożenie może polegać nie tylko na tym, że określona korzyść majątkowa wyszła z majątku zubożonego i przeszła do majątku wzbogaconego (bezpośrednie przesunięcie), lecz także na tym, iż korzyść nie weszła do majątku zubożonego [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2007 roku, I CSK 105/2007, LexisNexis nr (...), wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku, IV CSK 274/2009, LexisNexis nr (...); wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 roku, I CSK 139/2012, LexisNexis nr (...)].

W tym kontekście należy zwrócić na kolejną przesłankę powstania zobowiązania z bezpodstawnego wzbogacenia, jaką jest związek między zubożeniem a wzbogaceniem. Zaznaczyć trzeba, że ustawodawca wymaga, aby uzyskanie korzyści nastąpiło „kosztem innej osoby”, co ma miejsce, gdy w sensie ekonomicznym można uznać, że korzyść uzyskana przez jedną osobę (wzbogacenie) pochodzi z majątku innej osoby, tzn. jest tą samą korzyścią - ewentualnie odpowiednikiem korzyści (A. Ohanowicz, w: Zarys..., s. 110) - którą utraciła druga osoba. Zgodnie więc z tradycyjnym poglądem między wzbogaceniem a zubożeniem musi zatem zachodzić związek, przy czym nie chodzi o związek przyczynowy, lecz o „dwie strony tego samego procesu przesunięcia majątkowego” [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2007 roku, V CSK 152/2007, LexisNexis nr (...); wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2013 roku, III CSK 205/2012, LexisNexis nr (...)] Związek ten zachodzi wtedy, gdy wzbogacenie i zubożenie zostały spowodowane - w sensie związku przyczynowego - tym samym zdarzeniem, mają jedną przyczynę [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2002 roku, II CKN 1045/00, niepubl.] Charakter tego zdarzenia nie ma przy tym znaczenia: uzyskanie korzyści majątkowej może być wynikiem działania wzbogaconego (jego czynności prawnej, np. bezprawnego zbycia nabywcy w dobrej wierze rzeczy należącej do zubożonego, albo faktycznej), zubożonego (przeważnie chodzi o spełnienie świadczenia), osoby trzeciej albo innego zdarzenia (np. działania sił przyrody).

Przenosząc te rozważania na grunt badanej sprawy słuszny okazał się zarzut pozwanej, że nie zachodzi związek pomiędzy korzyścią uzyskaną przez pozwaną a zubożeniem powoda. Z twierdzeń samego powoda oraz korespondujących z nimi ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji wynika, że ciąg zdarzeń prezentował się następująco:

1. Powód J. K. (1) zawarł z R. B. (1) umowę o powiernictwie, której przedmiotem miało być nabycie od S. B. (1) udziału w 1/2 części w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej przy ulicy (...) w S. i w prawie własności posadowionego na nim budynku.
2. Następnie w dniu 26 marca 2007 roku R. B. (1), reprezentowany przez J. K. (1) zawarł ze S. B. (1) umowę sprzedaży, na podstawie której R. B. (1) nabył udział w 1/2 części w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej przy ulicy (...) w S. i w prawie własności posadowionego na nim budynku.
3. J. K. (1) przekazał w wykonaniu powyższej umowy tytułem ceny sprzedaży na rzecz S. B. (1) kwotę co najmniej 55000 złotych, która pochodziła z majątku J. K. (1).

4. S. B. (1) otrzymane od J. K. (1) środki pieniężne złożył u swojego sąsiada.
5. Pozwana M. B. bez zgody S. B. (1) zabrała od sąsiada kwotę 49000 złotych, którą dysponowała według swojego uznania i nie zwróciła S. B. (1).
6. Prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 15 kwietnia 2014 roku uznano za nieważną umowę sprzedaży udział w 1/2 części w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej przy ulicy (...) w S. i w prawie własności posadowionego na nim budynku, zawartą pomiędzy S. B. (1) a R. B. (1) w dniu 26 marca 2007 roku.
7. S. B. (1) i jego następcy nie dokonali zwrotu środków pieniężnych otrzymanych od J. K. (2).

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego uznać trzeba, że doszło do zubożenia powoda, albowiem z jego majątku zostało przekazane na rzecz S. B. (1) świadczenie pieniężne w kwocie co najmniej 55000 złotych, przy czym powód nie otrzymał oczekiwanego świadczenia wzajemnego w postaci udział w 1/2 części w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej przy ulicy (...) w S. i w prawie własności posadowionego na nim budynku. Z drugiej strony doszło również do wzbogacenia pozwanej M. B., albowiem uzyskała ona bez podstawy prawnej środki pieniężne w kwocie 49000 złotych. Podkreślenia jednak wymaga, że pomiędzy wzbogaceniem M. B. a zubożeniem powoda nie zachodzi związek w rozumieniu art. 405 k.c., albowiem pozwana nie otrzymała korzyści majątkowej z majątku powoda. Jak wskazano wyżej – powód zapłacił kwotę 55000 złotych S. B. (1) w wykonaniu zobowiązania do zapłaty ceny sprzedaży wynikającej z umowy z dnia 26 marca 2007 roku. Środki te weszły więc do majątku S. B. (1). Okoliczność, że umowa sprzedaży okazała się nieważna, oznacza, że świadczenie otrzymane przez S. B. (1) miało charakter świadczenia nienależnego i tym samym na podstawie art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c. po stronie S. B. (1) powstał obowiązek jego zwrotu. Brak podstaw do przyjęcia, że ten obowiązek przeszedł na pozwaną. Wprawdzie dokonała ona przywłaszczenia części środków pieniężnych otrzymanych przez S. B. (1), jednak działała w ten sposób na szkodę tego ostatniego, gdyż doprowadziła do zmniejszenia jego aktywów majątkowych. Z punktu widzenia przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu pozwana uzyskała przez swoje działanie korzyść majątkową kosztem majątku S. B. (1), nie zaś kosztem majątku powoda. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na treść art. 407 k.c., który stanowi o obowiązku zwrotu otrzymanej korzyści przez osobę trzecią, ograniczając ją jednak jedynie do przypadku, w której osoba, która uzyskała korzyść majątkową kosztem innej osoby, rozporządziła korzyścią na rzecz osoby trzeciej bezpłatnie. W badanej sprawie pozwana jest wprawdzie osobą trzecią, jednak weszła w posiadanie spornych środków nie wyniku nieodpłatnego rozporządzenia korzyścią majątkową przez S. B. (1), lecz swojego samowolnego działania wyczerpującego w istocie znamiona czynu niedozwolonego. Oznacza to, że powodowi nie przysługuje roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia w stosunku do pozwanej, lecz wyłącznie wobec S. B. (1) jako beneficjenta uzyskanej korzyści majątkowej [a obecnie jego spadkobiercy]. Okoliczność, że pozwana przywłaszczyła środki pieniężne, otrzymane przez S. B. (1), uzasadnia jedynie dochodzenia od niej roszczeń odszkodowawczych przez S. B. (1) lub jego następców prawnych.

Konkludując, uznać trzeba, że nie zostały spełnione przesłanki do dochodzenia przez powoda roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia w stosunku do pozwanej, co uzasadniało oddalenie powództwa.

Niezależnie od tego należy zwrócić uwagę na to, że powód nie był stroną umowy sprzedaży z dnia 26 marca 2007 roku. Wprawdzie nabycie przez R. B. (1) miało nastąpić na rzecz powoda i sama zapłata ceny sprzedaży nastąpiła ze środków pieniężnych, którymi dysponował R. B. (1) na podstawie umowy powiernictwa zawartej z powodem. Tym niemniej formalnie zapłata ceny sprzedaży nastąpiła w imieniu kupującego, czyli R. B. (1). Okoliczność, że umowa sprzedaży okazała się nieważna, oznaczał, że uiszczona cena sprzedaży podlegała zwrotowi jako świadczenie nienależne na rzecz podmiotu, który to świadczenie spełnił. Powód w stosunkach ze S. B. (1) działał wyłącznie jako pełnomocnik R. B. (1) i tym samym zapłacił cenę sprzedaży w jego imieniu. W konsekwencji to R. B. (1) przysługiwałaby wierzytelność o zwrot spełnionego świadczenia na rzecz S. B. (1). Jest zresztą znamienne, że sam powód przyjął takie stanowisko, albowiem w badanej sprawie powołał się na cesję wierzytelności dokonanej na jego rzecz przez R. B. (1). Jak wskazano jednak wyżej – strona powodowa nie wykazała jednak, że umowa przelewu wierzytelności była skuteczna, gdyż nie

udowodniła, że dysponowała pełnomocnictwem do dokonania powyższej czynności prawnej w imieniu R. B. (1). Tym samym strona powodowa nie wykazała swojej legitymacji czynnej, co również uzasadniało oddalenie powództwa.

W tym stanie rzeczy bezprzedmiotowe było odnoszenie się do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia, aczkolwiek zaznaczyć trzeba, że sąd odwoławczy podziela stanowisko sądu pierwszej instancji, że termin przedawnienia roszczenia powoda nie upłynął.

Rozpatrując przedstawiony zarzut, należy zwrócić uwagę, że stosownie do utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego przedawnienie roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia), będącego roszczeniem bezterminowym, rozpoczyna bieg od dnia, w którym korzyść (świadczenie) powinna być zwrócona, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie, a więc w taki czas od bezpodstawnego uzyskania korzyści, jaki jest potrzebny do jej zwrotu bez zbędnej zwłoki (vide wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 kwietnia 2003 roku, I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117; z dnia 16 lipca 2003 roku, V CK 24/02,

OSNC 2004, Nr 10, poz. 157; z dnia 28 kwietnia 2004 roku, V CK 461/03, IC 2004, nr 11, s. 43; z dnia 29 kwietnia 2009 roku, II CSK 625/08, OSP 2010, z. 4, poz. 45; z dnia 11 marca 2010 roku, IV CSK 401/09, nie publ.; z dnia 8 lipca 2010 roku, II CSK 126/10, nie publ.; z dnia 28 sierpnia 2013 roku, V CSK 362/12, nie publ.; z dnia 23 czerwca 2016 roku, V CNP 55/15, nie publ.; z dnia 9 sierpnia 2016 roku, II CSK 760/15, nie publ.; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 roku, III CZP 102/09, OSNC 2010, Nr 5, poz. 75); w niektórych przypadkach może to być już dzień spełnienia świadczenia nienależnego (vide wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 marca 2001 roku, V CKN 769/00, OSNC 2001, Nr 11, poz. 166; z dnia 9 sierpnia 2016 roku, II CSK 760/15, nie publ.; z dnia 9 lutego 2017 roku, IV CSK 171/16, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2010 roku, III CZP 37/10, OSNC 2011, Nr 1, poz. 2). Zarazem przyjmuje się, że dla rozpoczęcia biegu przedawnienia nie ma znaczenia, kiedy świadczący dowiedział się o tym, że świadczenie było nienależne, ani kiedy rzeczywiście wezwał dłużnika do jego zwrotu (vide wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2014 roku, III CSK 36/14, OSNC 2016, Nr 1, poz. 5; z dnia 23 czerwca 2016 roku, V CNP 55/15; z dnia 9 sierpnia 2016 roku, II CSK 760/15; z dnia 9 sierpnia 2016 roku, II CSK 760/15; z dnia 9 lutego 2017 roku, IV CSK 171/16). W badanej sprawie jest oczywiste, że roszczenie o zwrot świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy sprzedaży nie mogło stać wymagalne przed dniem zawarcia tej umowy, co nastąpiło w dniu 26 marca 2007 roku. Zakładając, że już w tej dacie świadczenie zostało spełnione i miało charakter nienależny z uwagi na nieważność umowy, to i tak należało uwzględnić przynajmniej 14 – dniowy termin na wezwanie osoby zobowiązanej do spełnienia świadczenia. Biorąc pod uwagę, że pozew został wniesiony w dniu 27 marca 2017 roku, to uznać trzeba, że w tej dacie nie upłynął jeszcze 10-letni termin przedawnienia według przepisów obowiązujących w tej dacie, co oznacza, że doszło do skutecznego przerwania biegu terminu przedawnienia. Tym niemniej, jak wskazano wyżej, powództwo powinno zostać oddalone z innych przyczyn.

Kierując się powyższymi przesłankami na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. należało zmienić zaskarżony wyrok co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa, co znalazło odzwierciedlenie w rozstrzygnięciu zawartym w punkcie pierwszym sentencji. W konsekwencji należało również zmienić także orzeczenie o kosztach procesu. Pozwanej jako wygrywającej proces w całości przysługuje na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zwrot całości kosztów procesu obejmujących wynagrodzenie adwokackie w wysokości 5400 złotych i opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie drugim sentencji na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Powoda jako przegrywającej to postępowania należało obciążyć obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanej wynoszących 4250 złotych i obejmujących wynagrodzenie adwokackie w kwocie 1800 złotych i opłatę od apelacji w kwocie 2450 złotych.

SSO Iwona Siuta SSA Tomasz Sobieraj SSO Marzenna Ernest

ZARZĄDZENIE

1. odnotować;
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda
3. po dołączeniu zwrotnego potwierdzenia odbioru i upływu terminu do wniesienia zażalenia akta zwrócić do Sądu Rejonowego

SSA Tomasz Sobieraj 14 czerwca 2019 roku